

**Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Drodzy sympatycy Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła!**

Minęło pół roku od ostatniego Walnego Zebrania, które - zgodnie z hasłem "do trzech razy sztuka" - udało nam się zorganizować w Hanowerze 1 maja br. Wybraliśmy nowe władze Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła. Jako nowo wybrany prezes pragnę się wspólnie z Wami zastanowić nad niektórymi aspektami działalności związkowej, jak również przekazać szerszemu gronu Rodłaków kilka ważniejszych informacji i przemyśleń.

Nasze początki

Natychmiast po wyborach zajęliśmy się wieloma sprawami formalnymi, związanymi z rejestracją w sądzie grodzkim w Bochum, szukaniem dostępu do Domu Polskiego w Bochum, a tym samym do dokumentacji związkowej oraz odpieraniem nieuzasadnionych ataków na nowe władze, porządkowaniem spraw bankowych, przepływem informacji wewnętrznej i zewnętrznej, jak i tworzeniem nowej strony internetowej naszej organizacji.

Niestety, poważnym utrudnieniem w naszej działalności był i jest fakt, że do dziś nie dysponujemy ważnymi dokumentami organizacji. W dalszym ciągu znajdują się one w posiadaniu dotychczasowego prezesa Związku. Obecnie musimy się rozliczyć za lata ubiegłe przed urzędem finansowym, co jest w tej sytuacji niesłychanie trudne, tym bardziej, że nie wszystkie oddziały prowadziły solidnie swoje rozliczenia wpływów i wypływów. Podobnie niełatwe jest rozliczenie się obecnego Zarządu za lata 2009-2012.

Niezdrowe i niepotrzebne są także fakty wielokrotnego atakowania, oczerniania i podważania statusu formalnego funkcyjnych członków nowych władz, które miały miejsce ze strony nielicznych (aktualnych, bądź byłych) członków Związku. Jak się jednak okazuje, nie mają oni racji i nie skupiają wokół siebie wielu osób zainteresowanych takową polityką niepokoju. Tego typu zachowania szkodzą wizerunkowi ZPwN wśród naszych partnerów w Polsce i w Niemczech.

Pozytywne jest, że udało nam się stworzyć nową stronę internetową, która jest dobrze przyjmowana również przez środowiska pozazwiązkowe w kraju i zagranicą. W tym względzie mamy jednak jeszcze sporo do zrobienia, szczególnie w zakresie większej prezentacji działalności w poszczególnych oddziałach.

Dzięki staraniom Zarządu możemy nareszcie dysponować naszym kontem bankowym, będziemy więc jak najszybciej regulować stare zaległości i doprowadzimy do normalnego funkcjonowania w tej dziedzinie. Dopiero teraz będzie też możliwe rozliczenie i zamknięcie naszego konta w Postbank Dortmund, które to w przeszłości bardzo źle i nieśpiesznie pracowało.



Ciągłość funkcjonowania i kontynuacja rozpoczętych projektów

Niedawno spotkaliśmy się w gronie nowych władz w Getyndze. Tam też omawialiśmy wiele spraw organizacyjnych, dotyczących lepszego funkcjonowania naszego Związku oraz najbliższe sprawy programowe. Przydzieliliśmy także zadania poszczególnym członkom Zarządu, Rady Naczelnej i Komisji Rewizyjnej. Powołani zostali pełnomocnicy, m.in. ds. szkolnictwa polonijnego oraz doradztwa prawnego. Następnym krokiem będzie przekazanie dalszych szczegółów i kierunków działania programowego na kolejnym zebraniu z udziałem przedstawicieli oddziałów.

W Getyndze określiliśmy także priorytety działania na najbliższą przyszłość. Wymienię tylko niektóre, np.: pomoc instytucjonalną w zakresie funkcjonowania organizacji polonijnych, przywrócenie prawa mniejszości polskiej w Niemczech, opracowanie systemowe strategii nauczania języka polskiego w systemie szkół społecznych, czy też sprawę odszkodowania za utracone mienie, które zostało zagarnięte przez reżim nazistowski w okresie drugiej wojny światowej.

Sprawy na najbliższą przyszłość

Jako prezes - przedstawiciel ZPwN - w dalszym ciągu będę brał aktywny udział w pracach międzyrządowej polsko-niemieckiej komisji tzw. Okrągłego Stołu i nadzorował wykonawstwo przyjętych przez nią ustaleń. Zapewniam Was, że będziemy się domagać uwzględnienia przez rząd niemiecki naszych postulatów z Getyngi.

Przed kilku tygodniami rozpoczęło pracę - pod naszym patronatem - Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech pod nazwa „PORTA POLONICA“. Docelowo zostanie ono przeniesione do naszego Domu Polskiego przy ulicy Am Kortländer 6 w Bochum.

Obecnie prowadzimy rozmowy z rządem NRW nt. finansowania remontu naszego Domu, który w dalszym ciągu pozostanie siedzibą Związku.

Wtedy też będzie możliwe ponowne uruchomienie sekretariatu.

Musimy uregulować sprawy organizacyjne i finansowe w oddziałach tak, aby mogły jeszcze lepiej i aktywniej funkcjonować. Jako nowy Zarząd stawiamy sobie za cel utrzymywanie jeszcze ściślejszego kontaktu z naszymi przedstawicielami w terenie.

Nawiążemy ponownie kontakt ze środowiskami, które są zainteresowane tworzeniem nowych oddziałów Związku Polaków w Niemczech. Mam tu szczególnie na myśli środowiska w Düsseldorfie, Monachium, Kolonii i Bielefeldzie.

Chcemy się jeszcze bardziej otworzyć na inne organizacje polonijne w Niemczech i zapraszać je do współpracy lub zachęcać do wstąpienia do nas na zasadach suwerennego członkostwa zbiorowego. W tym celu będziemy organizatorami bądź współorganizatorami konferencji lub innych spotkań polonijnych. Przedtem jednak musimy się organizacyjnie wzmocnić, ustabilizować, a przede wszystkim poprawić wizerunek Związku Polaków w Niemczech, który w ostatnich latach z różnych przyczyn mocno ucierpiał.



Z mojej inicjatywy została wznowiona działalność Stałej Konferencji Polonijnych Organizacji Dachowych w Niemczech, do której wchodzi przedstawiciele zarządów Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury I Nauki Języka Polskiego, Polskiej Rady i Związku Polaków w Niemczech. Odpowiednie komunikaty o spotkaniach tego gremium ukazują się na stronach internetowych tych organizacji.

Ponadto nawiązemy kontakt z innymi mniejszościami lub grupami etnicznymi w Niemczech, które prowadzą aktywną działalność społeczną i gospodarczą. Myslę tu m.in. o silnej grupie przedsiębiorstw tureckich. W tym względzie możemy stworzyć ciekawe wspólne projekty, mające charakter innowacyjny. Moje dotychczasowe wstępne rozmowy z przedstawicielami przedsiębiorstw polskich i tureckich w Niemczech spotykają się z dużym zainteresowaniem.

Nowy aktyw i uznanie dla starszych członków

Wybraliśmy nowe władze, w których znalazło się wielu ludzi młodych, energicznych i chętnych do działania dla środowiska polonijnego. Uważam, że należy docenić tę chęć działania i wspierać nowe inicjatywy, zrywając nieraz z dotychczasowymi schematami działalności i „starymi“ przyzwyczajeniami. Z mojej strony jestem i pozostanę otwarty na nowe pomysły, jeżeli nie będą one kolidować ze Statutem ZPwN.

Pragnę podkreślić, że zawsze jednak musimy przestrzegać zasady fair play w stosunkach między inicjatywami oddolnymi i odpowiedzialnością naczelných organów Związku. Przy tym należy mieć świadomość hierarchii odpowiedzialności za cały Związek, szczególnie w przypadkach wyrażania opinii na zewnątrz bądź organizowania imprez, mających charakter ogólnozwiązkowy.

Chcemy i będziemy także pamiętać o wieloletnich członkach „Rodła“, którzy tworzyli i nadal tworzą naszą historię, by wyrazić im jeszcze więcej naszego uznania za dotychczasowe osiągnięcia i pracę społeczną. Myslę, że w tym zakresie mamy sporo do zrobienia i naprawienia. Zależy nam na tym, by współpraca – oparta także na ich doświadczeniu i radach - zastąpiła niezdrową i nikomu niepotrzebną rywalizację.

Na koniec życzę wszystkim Nam dalszej ochoty do pracy społecznej, pracy, która - mam nadzieję - przyniesie nie tylko radość działania, ale i radość życia.

Z rodłaćkimi pozdrowieniami

Wasz prezes ZPwN
Józef H. Malinowski

Mönchengladbach,
październik 2013 r.

